

Sygn. akt I C 1440/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Barbara Rączka - Sekścińska Protokolant staż. Ewa Krasuska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013r. w Gdańsku

sprawy z powództwa I. R. przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I Zasądza od pozwanego (...)SA w W. na rzecz powódki I. R. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2012r., do dnia zapłaty,

II W pozostałej części oddala powództwo,

III Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 250 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych, znosząc wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego,

IV Zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 2.535 zł (dwa tysiące pięćset trzydzieści pięć złotych) tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych,

V Odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi.

UZASADNIENIE

Powódka I. R. wniosła pozew przeciwko (...)Spółce Akcyjnej w W. jako następcy prawemu (...)Spółce Akcyjnej w W., domagając się zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwanych więzi wskutek tragicznej śmierci córki wraz z kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł.

W uzasadnieniu wskazała, iż śmierć najmłodszej córki M. R. w wypadku komunikacyjnym z dnia 24.01.2004 r. była dla niej niepowetowaną stratą, której upływ czasu nie jest w stanie ukoić. Do chwili obecnej nie wróciła do normalnego funkcjonowania. Ból po śmierci córki potęgował fakt, iż poszkodowana była w chwili zgonu osobą bardzo młodą (21 lat), silnie związaną emocjonalnie z matką. Nadto powódka wiązała z nią duże nadzieje na przyszłość, licząc na jej wsparcie.

Uzasadniając wysokość odsetek powódka wskazała, iż w piśmie z dnia 5.09.2012 r. doszło do ostatecznego zakończenia postępowania likwidacyjnego w zakresie szkody powódki. Od tej chwili roszczenie stało się wymagalne.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...)Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował powództwo, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. W szczególności wskazał, iż art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., na którym powódka opiera swoje roszczenie nie znajdują zastosowania w razie

śmierci osoby bliskiej i w tym zakresie podniósł, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i judykatury (sprzed nowelizacji kodeksu cywilnego polegającej na dodaniu § 4 do art. 446 k.c.) prawo polskie nie przewidywało zadośćuczynienia jako wynagrodzenia szkody niemajątkowej, polegającej na cierpieniach psychicznych z powodu śmierci osoby bliskiej. Zakres roszczeń przysługujących osobom pośrednio poszkodowanym, czyli bliskim osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego, wyczerpująco regulował art. 446 § 1-3 k.c., a jednocześnie wątpliwe jest uznanie więzi emocjonalnej między członkami rodziny za dobro osobiste. Ponadto, z przepisu art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za naruszenie innych dóbr osobistych niż życie lub zdrowie człowieka jest wykluczona. Podkreślił też, że czyn sprawcy skierowany był w niniejszej sprawie przeciwko życiu i zdrowiu M. R., a nie dobrom osobistym powódki. Z uwagi, iż nie była ona osobą bezpośrednio poszkodowaną nie przysługuje jej zadośćuczynienie z tego tytułu. Nadto w jego ocenie żądana kwota zadośćuczynienia jest zbyt wygórowana w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka I. R. (ur. w(...)) pozostawała od (...).r. w związku małżeńskim z J. R.. M. R. była najmłodszym z pięciorga ich wspólnych dzieci.

W dniu 24.01.2004 r. w miejscowości Ś. kierowca pojazdu marki F. (...) nr rej. (...) I. C., naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, doprowadzając do czołowego zderzenia z prawidłowo poruszającym się samochodem ciężarowym marki S. nr rej. (...) z naczepą (...), kierowanym przez A. O., który wykonując manewr obronny zjechał w lewą stronę i zderzył się z jadącym prawidłowo samochodem ciężarowym marki M. kierowanym przez A. B.. W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniosła między innymi pasażerka samochodu osobowego marki F. (...) - M. R..

W dniu zdarzenia pojazd sprawcy wypadku był objęty ubezpieczeniem obowiązkowym OC w(...)Spółce Akcyjnej w W..

Następcą prawnym (...)Spółki Akcyjnej w W. zostało z dniem 28.12.2012 r. (...)Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

Okoliczności bezsporne

Przed wypadkiem M. R. zamieszkiwała wraz z rodzicami w domu jednorodzinnym w S. i prowadziła z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Wspomagała rodziców w wykonywaniu codziennych obowiązków jak sprząatanie, gotowanie, prace w ogródku. Nadto, wspierała ich również przez pewien czas finansowo przekazując im około 400- 500 zł miesięcznie na utrzymanie domu. Powódkę wiązała z córką silna więź. Matka była dumna z osiągnięć córki i wiązała z nią duże nadzieje na przyszłość. Wspólnie planowały, iż po studiach M. R. podejmie pracę w S., przejmie dom rodzinny i wspomże rodziców w jego utrzymaniu oraz otoczy ich na starość opieką. Pozostałe dzieci powódki już w tym okresie usamodzielnili się i założyły własne rodziny.

M. R. w chwili śmierci miała 21 lat. W 2002 r. ukończyła Zespół Szkół (...) w S. i uzyskała tytuł technika analityka. W 2003 r. była zatrudniona w (...) Spółce Akcyjnej w S. na stanowisku robotnika przemysłowego. Średnie miesięcznie wynagrodzenie, jakie otrzymywała wynosiło 1.198 zł brutto. W 2004 r. została przyjęta na I rok studiów wyższych Akademii Techniczno- Rolniczej w B. na Wydziale (...)

Dowód: przesłuchanie powódki k. 191

Przed wypadkiem powódka nie leczyła się psychiatrycznie. Chorowała na nadciśnienie tętnicze i okresowo arytmie serca. Była osobą pogodną i pełną życia. Na skutek śmierci córki u powódki doszło do rozstroju zdrowia psychicznego - wystąpienia reakcji żałoby, a następnie do jej powikłania i przedłużenia pod postacią zaburzeń adaptacyjno - lękowych o charakterze nerwicowym reaktywnym. Stan ten trwał do 2008 r. jednak nie doprowadził do trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Spowodował przejściowo do 2008 r. upośledzenie funkcjonowania społecznego i rodzinnego powódki. W tym czasie już nie pracowała zawodowo. Powódka wymagała leczenia psychiatrycznego, które podjęła w kwietniu 2004 r. Zażywała leki przeciwdepresyjne. Nie korzystała i nadal nie korzysta z porad psychologa. Do dziś

nie może pogodzić się z faktem śmierci córki. Bywa przygnębiona, płaczliwa i miewa problemy ze snem, nie potrafi cieszyć się życiem. W chwili obecnej nie leczy się już psychiatrycznie.

Na podstawie orzeczenia lekarza orzecznika ZUS powódka już w 1998 r. została uznana za całkowicie niezdolną do pracy do 2006 r.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego lek. med. I. Ś. k. 79-84, zeznania biegłego k 191,

Powódka reprezentowana przez (...) Spółkę Akcyjną w L. w dniu 5.09.2012 r. zgłosiła swoje roszczenie wobec (...) Spółce Akcyjnej w W. o zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wskutek śmierci córki w kwocie 100.000 zł. Pozwany odmówił jednak wypłaty odszkodowania.

W 2006 r. powódka wraz z mężem wystąpili z powództwem przeciwko poprzednikowi prawnemu pozwanego o zapłatę odszkodowania z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej po śmierci córki oraz o zapłatę renty. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim z dnia 10.08.2007 r. sygn. akt I C 4/07 zasądzono od poprzednika prawnego pozwanego na rzecz powódki i jej męża kwoty po 25.000 zł tytułem odszkodowania na rzecz każdego z nich wraz ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania, oddalając jednocześnie żądanie w zakresie renty. Z przeprowadzonej w toku tego postępowania opinii biegłego sądowego wynikało, iż u powódki nie rozpoznano upośledzenia umysłowego, choroby psychicznej oraz innych zakłóceń czynności psychicznych. Stwierdzono natomiast typowe zaburzenia depresyjne, które mogły trwać około 6 miesięcy. Łącznie tytułem odszkodowania powódka otrzymała kwotę 40.000 zł

Okoliczności bezsporne

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się na dokumentach złożonych przez strony, których prawdziwość i autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana.

Podstawę ustaleń Sądu stanowiły także zeznania I. R. słuchanej w charakterze strony. Przedstawione przez nią okoliczności dotyczące jej cierpienia po śmierci najmłodszej córki, a także odnoszące się do oceny więzi ich łączącej Sąd ocenił jako spójne, logiczne i rzeczowe.

Oceniając wpływ śmierci M. R. na stan emocjonalny i psychiczny powódki Sąd oparł się na dowodzie z pisemnej opinii sądowno-psychiatrycznej sporządzonej przez lek. med. I. Ś. oraz na ustnych wyjaśnieniach złożonych w trakcie rozprawy z dnia 5.12.2013 r. Przedstawiona opinia spełniała kryterium kompletności i rzetelności, a Sąd w pełni podzielił wnioski w niej zawarte. Z uwagi na fakt, iż biegła w sposób wyczerpujący odniosła się do postawionej tezy dowodowej oraz na rozprawie wyjaśniła wszystkie wątpliwości i zastrzeżenia strony pozwanej, Sąd uznał, iż w sposób dostateczny rozważone zostały zagadnienia dotyczące wpływu śmierci M. R. na stan zdrowia psychicznego powódki. Z tego względu Sąd postanowieniem z dnia 21.10.2013 r. na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego psychiatry na okoliczności jak dotychczas, ponieważ uznał, iż ustalenia już poczynione przez biegłą I. Ś. były wystarczające do wydania rozstrzygnięcia. To, że stanowisko biegłej nie pokrywa się w pełni z innymi opiniami sporządzonymi na gruncie innych postępowań sądowych zainicjowanych przez powódkę i członków jej rodziny, nie uzasadnia konieczności uwzględnienia nowego dowodu. Rozbieżności są bowiem jedynie wynikiem innego zakresu do jakich się odnosili biegli bądź podstawy, na której się opierali (szersza dokumentacja medyczna).

Sąd uznał, iż powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Materialnoprawną podstawę zgłoszonego roszczenia stanowiły przepisy 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Jakkolwiek strona pozwana zakwestionowała przedmiotową podstawę prawną, podnosząc, że nie znajduje zastosowania w razie śmierci osoby bliskiej, to jednak Sąd przyjął dominujący w judykaturze pogląd, zgodnie z którym

najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 § 1 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10. Biul. SN 2010/10/11). Aktualnie powszechnie przyjmuje się bowiem, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Do katalogu dóbr osobistych należy zaliczyć zaś taką więź, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, Biuletyn SN 2011/7/9).

Na tle powołanego art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152, z późn. zm.) należy zauważyć, że skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej (art. 9 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 k.c.). W związku z tym przepisu art. 34 ust. 1 w/w ustawy nie można interpretować w ten sposób, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność byłaby wyłączona. W tej sytuacji zatem okoliczność, iż powódka w rozpatrywanej sprawie nie była osobą bezpośrednio poszkodowaną w wypadku z dnia 24.02.2004 r. nie uchyła odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Jednym czynem niedozwolonym może być bowiem wyrządzona szkoda wielu osobom. Dla osób bliskich zmarłemu w wyniku czynu niedozwolonego, ich własną krzywdą jest zerwanie rodzinnych, emocjonalnych więzi (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11, LEX nr 852341).

Przepis art. 24 § 1 k.c. stanowi, że w razie dokonanego naruszenia dobra osobistego (...), na zasadach przewidzianych w kodeksie można żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zgodnie natomiast z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Możliwość przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę na gruncie wskazanego przepisu uzależniona od istnienia winy (niezależnie od jej rodzaju i stopnia) po stronie sprawcy naruszenia dóbr osobistych.

Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie powódka wykazała, iż doszło do naruszenia jej dobra osobistego w postaci więzi z córką M. R.. Sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel (art. 822 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), dopuścił się nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, doprowadzając w dniu 24.01.2004 r. w miejscowości Ś. do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła córka powódki M. R. (pasażerka pojazdu). Odpowiedzialność cywilna kierowcy oparta na art. 436 § 2 k.c. nie była przedmiotem sporu.

Nie ulega wątpliwości, iż zdarzenie to całkowicie zburzyło szczęśliwie i harmonijnie do tej chwili życie powódki. Utrata najmłodszej córki, z którą powódka była silnie związana emocjonalnie spowodowało ogromną traumę i cierpienia psychiczne. Pomimo faktu, iż do wypadku doszło w roku 2004 I. R. nadal przeżywa stratę. Powyższe potęguje fakt, iż M. R. w chwili śmierci była osobą bardzo młodą (21 lat), ambitną i pracowitą, z którą powódka wiązała swoje nadzieje na przyszłość. Nadto nie bez znaczenia jest również fakt, iż powódka utraciła córkę w dramatycznych i nagłych okolicznościach.

Nie sposób negować bliską relację, która łączyła powódkę z córką. Zwłaszcza, że M. R. jako do chwili śmierci mieszkała z rodzicami i prowadziła z nimi wspólne gospodarstwo domowe, wspomagając ich w codziennych obowiązkach domowych. Ze względu na fakt, iż było to najmłodsze spośród pięciorga dzieci powódki, które jako jedynie jeszcze się nie usamodzielniało I. R. niewątpliwie wyróżniała pozytywnie córkę spośród reszty. Jednak im bliższa i silniejsza więź tym większy jest ból po utracie bliskiego.

Z ustaleń Sądu poczynionych w oparciu o opinię biegłego sądowego lek. med. I. Ś. wynikało, iż po zdarzeniu z dnia 24.01.2004 r. powódka nie była zdolna do jakiegokolwiek działania. Nie mogła pogodzić się z faktem śmierci córki, towarzyszył jej smutek, żal, cierpienie, kłopoty z koncentracją uwagi i ze snem. W wyniku powyższego zdarzenia u powódki doszło do rozstroju zdrowia psychicznego w postaci wystąpienia reakcji żałoby, a następnie jej powikłania i przedłużenia pod postacią zaburzeń adaptacyjnych depresyjno - lękowych o charakterze nerwicowym reaktywnym. Nagła utrata dziecka w dramatycznych okolicznościach wypadku jest doświadczeniem wywołującym bardzo duże nasilenie stresu i często powoduje nasilenie różnych zaburzeń w okresie przeżywania żalu po śmierci bliskiego. Zasadniczo okres żałoby wynosi rok, jednak w przypadku powódki okres ten został wydłużony do 4 lat, gdyż wedle biegłej jej stan zdrowia ustabilizował się dopiero w 2008 r. Jakkolwiek nie doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, to jednak należy podkreślić, iż patologiczny przebieg żałoby jest sam w sobie źródłem cierpienia dla tej osoby i zmienia jej relacje z żyjącymi członkami rodziny. Niewątpliwie zatem stan psychiczny po śmierci córki doprowadził do przejściowego (do 2008 r.) upośledzenia funkcjonowania społecznego i rodzinnego powódki. W tym okresie wymagała leczenia psychiatrycznego, które podjęła w kwietniu 2004 r. Zażywała leki przeciwdepresyjne. Nie korzystała jednak z porad psychologa. Biegła podkreśliła przy tym stwierdzone u powódki zaburzenia ściśle wynikające z faktu śmierci córki, natomiast choroba alkoholowa jej męża nie była w tym przypadku czynnikiem determinującym jej stan zdrowia.

Powódka podkreślała również, iż z chwilą śmierci córki utraciła perspektywy na spokojne i stabilne życie, jakie wiązała ze zmarłą. M. R. po ukończeniu studiów w B. planowała pozostać w rodzinnym mieście w domu rodziców, których miała wspierać finansowo na starość. Niewątpliwie zatem utrata córki miała wpływ w wielu aspektach nie tylko czysto materialnych, ale także psychicznych, skutkujących trudnościami adaptacyjnymi, obawami o dalszą przyszłość.

Należy wskazać, iż na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach. Mając zatem na uwadze rodzaj naruszonego w niniejszej sprawie dobra osobistego, natężanie i czas trwania tej krzywdy, trwałość skutków a także stopień winy sprawcy Sąd uznał, iż kwota zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł stanowi stosowną rekompensatę pieniężną. Jakkolwiek przyznane kwoty zadośćuczynienia nie wyrównają całej krzywdy moralnej, gdyż w pieniądzu wyrównać się jej nie da, ale w jakiś sposób złagodzą te cierpienia. Kwota ta nie jest nadmiernie wygórowana i odpowiada poczuciu sprawiedliwości.

Z tego względu Sąd na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i art. 481 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000, - zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2012 r. do dnia zapłaty, o czym orzekł w punkcie pierwszym orzeczenia.

W pozostałym zakresie powództwo, na podstawie wskazanych wyżej przepisów, stosowanych a contrario podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie drugim wyroku.

Jakkolwiek bowiem więź łącząca matkę z córką była silna i powódka do chwili obecnej odczuwa jej stratę, to jednak skala tych zaburzeń, nie była aż tak znaczna. Nie wykazała ona w toku procesu, by deficyt emocjonalny był na tyle głęboki, by potrzebowała do chwili obecnej stałego wsparcia rodziny czy pomocy lekarskiej. Przeciwnie, biegła sądowa podkreśliła, iż od 2008 r. uzyskano stabilizację stanu zdrowia psychicznego powódki. Objawy związane z przeżyтыми negatywnymi emocjami z przeżytą żałobą nie doprowadziły jej do stanu głębokiej depresji, czy nerwicy, uniemożliwiając jej trwale normalne funkcjonowanie w nowej rzeczywistości. Z okoliczności przedstawionych w sprawie nie wynika, by powódka zmuszona była do całkowitej reorganizacji życia, czy ograniczenia do niezbędnego minimum aktywności życiowej. W chwili wypadku już nie pracowała zawodowo. Nadto nie wskazała, by zmuszona była do zaniechania jakiegokolwiek innej podejmowanej przez nią działalności, pasji czy dalszych planów zawodowych. Bezsprzecznie powódka odczuwa pustkę i osamotnienie po stracie córki, jednak rozmiar doznanej krzywdy nie uzasadniał w ocenie Sądu przyznania jej zadośćuczynienia w dochodzonej przez nią wysokości.

Nie bez znaczenia jest również okoliczność, iż do wypadku doszło w 2004 r. zatem przyznana kwota zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł niewątpliwie stanowi realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy w świetle sytuacji gospodarczej na dzień wyrządzenia szkody.

O zwrocie kosztów procesu orzeczono w punktach III-V na podstawie art. 100 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. Niniejszy proces powódka wygrała w 50 %, dlatego też Sąd w punkcie III zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 250 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, znosząc wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego. Na powyższą kwotę składała się połowa opłaty od uiszczonej przez powódkę zaliczki na opinię biegłego.

W kolejnym punkcie wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 2.535 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych. Pozwany był zobowiązany uiścić na rzecz Skarbu Państwa jedynie 50 % poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków związanych z przeprowadzonym dowodem z opinii biegłego oraz opłaty sądowej. Pozostałą część tych kosztów co do zasady powinna ponieść powódka, skoro w pozostałej części przegrała proces, jednak uwzględniając jej sytuację materialną, która przemawiała za częściowym zwolnieniem jej od ponoszenia kosztów sądowych, Sąd w punkcie V wyroku odstąpił od obciążania jej pozostałą częścią wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.